

Ks. Jan Frąckowiak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
jan.frackowiak@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0002-8122-609X

PIEKŁO JAKO WYRAZ GNIEWU BOŻEGO W DOŚWIADCZENIU MISTYCZNYM ŚWIĘTEJ FAUSTYNY KOWALSKIEJ¹

Hell as an Expression of Divine Wrath
in the Mystical Experience of Saint Faustina Kowalska

STRESZCZENIE

SŁOWA KLUCZE

Siostra Faustyna Kowalska jest jedną z najbardziej znanych świętych Kościoła katolickiego. Jej doświadczenia mistyczne spisane w *Dzienniczku* stały się znane na całym świecie, przyczyniając się do głoszenia orędzia Bożego miłosierdzia i propagowania jego kultu. Orędzie to jednak nie pomija także tematu Bożego gniewu oraz wiążących się z nim tzw. kar Bożych. Dotyczą one zarówno sfery doczesnej (utrapienia mające na celu wezwanie do nawrócenia), jak również sfery wiecznej (wieczne potępienie w piekle). Niniejszy artykuł poświęcony jest zagadnieniu piekła jako wyrazu boskiego gniewu w doświadczeniach wspomnianej świętej. Zauważamy, że

piekło; Faustyna Kowalska; gniew Boży

¹ Szerzej na temat gniewu Bożego w doświadczeniu mistycznym św. Faustyny: Frąckowiak, „L'ira”, 77-96; Frąckowiak, *L'ira*, 333-370.

przeżycia te są trojakiemu rodzaju: przeżycia „nocy ciemnej”, towarzyszenie umierającym, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie potępienia, jak również mistyczna wizja piekła. Analiza wspomnianych doświadczeń pozwala zauważyć, że celem orędzia o piekle nie jest zaspokojenie ludzkiej ciekawości na temat osób potępionych, ale intensywne zaangażowanie w troskę o zbawienie własne i innych grzeszników. Nie musi też być ono sprzeczne z nadzieją zbawienia dla każdego.

ABSTRACT

Sister Faustina Kowalska is one of the most famous saints of the Catholic Church. Her mystical experiences, written down in the “Diary”, became well known throughout the entire world, resulting in the proclamation of the message of divine mercy and in the promotion of its devotion. However, the message does not ignore the issue of God’s wrath and the so-called divine punishment connected with it, punishments which concern temporal reality as well as eternal life. The first kind of punishments appear in human life as various misfortunes which call or spur the individual to conversion. The other kind, however, involves eternal damnation in Hell. The present article is dedicated to this latter question of Hell as an expression of divine wrath, in the experiences of the Saint. We can note that her impressions in this matter are of three varieties: first, the “dark night” sensations, then the moments in which she accompanies the moribund into damnation’s danger, and finally her mystical vision of Hell itself. Analysis of all these experiences allows us to discern, through the

KEYWORDS

Hell; Faustina Kowalska; wrath of God

Saint's eyes, the true purpose of Hell's message: It is not merely to satisfy our curiosity about the fate and status of the damned, but rather should inform an intensive focus on one's own proper salvation, and on the salvation of other sinners. Moreover, a proper view of these things does not need to exclude the hope of salvation for everyone.

1. WSTĘP

Potępienie wieczne w piekle jest najbardziej mroczną i przejmującą lękiem prawdą należącą do depozytu chrześcijańskiej wiary. Jak zauważa Z.J. Kijas, piekło chrześcijańskie jest według historyków religii najbardziej rozpaczliwym spośród wszystkich obrazów infernalnych zaświatów. Jako takie stało się ono wręcz swoistym „archetypem” negatywnej rzeczywistości pośmiertnej².

Katechizm Kościoła Katolickiego istotę nauki o potępieniu wyraża w sposób zwięzły: „Nauczanie Kościoła stwierdza istnienie piekła i jego wieczność. Dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego, bezpośrednio po śmierci idą do piekła, gdzie cierpią męki, «ogień wieczny». Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga” (KKK 1035). Kościół jednoznacznie potwierdza więc istnienie piekła oraz określa naturę jego kary, wieczność i warunki, na których człowiek może stać się uczestnikiem piekielnej rzeczywistości. Katechizm jest jednak bardzo powściągliwy, jeżeli chodzi o określenie, czy i jak często wspomniane warunki spełniają się w egzystencji konkretnych jednostek.

² Por. Kijas, *Piekło*, 54-55.

Cennym dopełnieniem nauczania Magisterium oraz spekulacji teologicznych jest udzielane świętym doświadczenie mistyczne, które stanowi źródło wewnętrznego poznania spraw nadprzyrodzonych. Poznanie to, jak zaznacza E. Ancilli, wzbogaca znacząco refleksję teologiczną, ponieważ – jako bezpośrednie, niezapośredniczone oraz niewymagające pojęć – jest od niej głębsze i bardziej wewnętrzne³. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie więc zagadnienie wiecznego potępienia w piekle w doświadczeniu mistycznym świętej Faustyny Kowalskiej, poświadczonym przede wszystkim przez zapiski znajdujące się w *Dzienniczku*. Święta ta bowiem, obcując z Bogiem miłosiernym i głosząc Jego miłosierdzie światu, posiada także bogate doświadczenie Bożego gniewu, nie wyłączając jego ostatecznego wyrażenia w postaci potępienia w piekle.

2. GNIEW BOŻY U ŚWIĘTEJ FAUSTYNY

Największym atrybutem Boga, który poznaje św. Faustyna, jest bez wątpienia miłosierdzie. Ono też stanowi tło, w świetle którego należy odczytywać wszystkie inne Boże atrybuty i działania: „I zrozumiałam, że największym przymiotem jest miłość i miłosierdzie. Ono łączy stworzenie ze Stwórcą [...] i tu poznałam, że ten przymiot jest największy w Bogu”⁴.

³ Por. Ancilli, „La mistica”, 25. M. Chmielewski stwierdza, że mistyka w sensie właściwym jest „bezpośrednim zjednoczeniem Boga z chrześcijaninem, doświadczanym w centrum osobowego bytu mistyka (czyli w tzw. «dnie duszy») i dokonujące się pod habitualnym wpływem darów Ducha Świętego”, które jako takie „jest wyłączną inicjatywą Boga Trójosobowego”. Chmielewski, „Mistyka”, 536.

⁴ Kowalska, *Dzienniczek*, nr 180 (w dalszej części artykułu będziemy się posługiwać skrótem „Dz.” wraz określeniem odnośnego numeru). Wielkość Bożego miłosierdzia podkreślona jest w *Dzienniczku* przez dodanie przymiotników. Jak zauważa A. Witko, miłosierdzie jest ukazane jako „niezglobione” (osiem razy), „nieskończone” (cztery razy), „niepojęte” (trzy razy), „niewyczerpane” (dwa razy) oraz

Chociaż Bóg chce być poznany jako Miłosierdzie, to jednak Jego miłość w *Dzienniczku* ukazana jest w całej pełni: nie tylko jako miłosierdzie, ale także w postaci gniewu. Co więcej, w aspekcie poznawczym pierwsze jest dla Faustyny nie tyle miłosierdzie, co świętość i sprawiedliwość Boga⁵ – atrybuty, które bezpośrednio wiążą się z gniewem. Świętość bowiem stanowi główny motyw gniewu Boga spotykającego ludzką niegodziwość, sprawiedliwość zaś nierzadko jest w pismach naszej mistyczki traktowana jako synonim gniewu⁶.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że niebagatelny wpływ na takie postrzeganie Boga przez Faustynę miał kontekst religijnego życia jej epoki, a więc pobożność ludowa, z której święta wyrastała, przepowiadanie obecne na przełomie XIX i XX wieku w Kościele w Polsce, a w sposób szczególny treści obecne w zakonnej formacji tejże doby. W. Giertych zauważa, że treści te cechowały się niedoskonałą interpretacją odkupienia i kładły nadmierny nacisk na duchowość wynagradzania. Wskutek tego zniekształcał się obraz Boga Ojca, pojmowanego przede wszystkim jako surowy sędzia, zagniewany z powodu ludzkich grzechów oraz oczekujący na ofiarę złożoną przez Syna i przez dusze z Nim szczególnie zjednoczone. W takim ujęciu odkupienie jawiło się w głównej mierze jako dzieło Bożego Syna, który działał w opozycji do karzącej woli Ojca⁷.

„niezbadane”, „niewypowiedziane” i „niezmierzone” (po jednym razie). Por. Witko, *Nabożeństwo*, 22.

⁵ Por. Dz. 180. Faustyna, kontemplując atrybuty Boże, poznaje najpierw świętość, w drugiej kolejności – sprawiedliwość, a dopiero jako trzecie – miłosierdzie.

⁶ „Napisz: Jestem święty po trzykroć i brzydzę się najmniejszym grzechem. Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla mojej hojności, jaką mam ku niej [...]. Powiedz grzesznikom, że żaden nie ujdzie ręki mojej. Jeżeli uciekają przed miłosiernym sercem moim, wpadną w sprawiedliwe ręce moje [...], a jeżeli udaremnią wszystkie łaski moje, poczynam się gniewać na nich”. Dz. 1728.

⁷ Por. Giertych, *Odrzuwanie łaski*, 142-170.

W *Dzienniczku* napotykamy przynajmniej trzydzieści miejsc, w których pojawia się bezpośrednio temat Bożego gniewu. Faustyna, która nie przeprowadza refleksji spekulatywnej, ale dzieli się wewnętrznym doświadczeniem, nie podaje wprawdzie jego definicji, ma jednak jasną świadomość tejże rzeczywistości w pełnym miłości Bogu i czuje w sobie jej duchowy ciężar: „Panie, [...] często dajesz poznać gromy zagniewania swego [...]”⁸.

Gniew ze wszech miar świętego Boga spowodowany jest grzechem człowieka. *Dzienniczek* wskazuje, że chodzi zarówno o grzech jednostki, zazwyczaj osoby umierającej⁹, jak i o grzech określonej społeczności, na przykład mieszkańców danego miasta¹⁰, określonego narodu¹¹ czy wręcz całej ludzkości¹². Trzeba jednak zaznaczyć, że motywem zagniewania Boga nie jest nigdy słabość człowieka ani jego grzeszność jako taka. Kondycja człowieka jest raczej powodem swoistego współczucia¹³. Chodzi tu więc o grzech, któremu towarzyszy brak żalu i ufności.

Wspomniane duchowe doświadczenia przybierają często postać wizji – gniew Boży jest przez świętą „widziany”¹⁴. Niemniej jednak owo „widzenie” nie ma charakteru zewnętrznego, lecz jest przeżyciem wewnętrznym. Faustyna odczuwa ciężar Bożej sprawiedliwości jako cierpienie, upływ sił fizycznych, załamanie, stan agonalny czy nawet doświadczenie rozpacz i odrzucenia cechujące potępionych w piekle¹⁵. Przychodzą też chwile, w których mistyczka wydaje się, że ona sama jest wręcz przyczyną Bożego zagniewania¹⁶.

⁸ Dz. 1436.

⁹ Por. Dz. 987.

¹⁰ Por. Dz. 39; 474-475.

¹¹ Por. Dz. 1251; Dz. 1533.

¹² Por. Dz. 1434.

¹³ „Największa nędba duszy nie zapala mnie gniewem, ale się wzrusza serce moje dla niej miłosierdziem wielkim”. Dz. 1739.

¹⁴ „Widziałam wielkie zagniewanie Boże”. Dz. 39. Por. Dz. 987; 1188.

¹⁵ Por. Dz. 101; 927.

¹⁶ „Kiedy się starałam aktem woli trwać przy Bogu, doznawałam takich udruk i zdawało mi się, że przez to pobudzam Boga do jeszcze większego gniewu”. Dz. 77. Por. Dz. 90.

Usiłując oddać swoje doświadczenia słowami, święta posługuje się obrazami, które odwołują się do wyobrażeń biblijnych. Pojawiają się więc grzmoty, błyskawice czy anioł „wykonawca gniewu Bożego”¹⁷, jak również apokaliptyczne odniesienia do straszego dnia sprawiedliwości, dnia gniewu Bożego, przed którym drżą aniołowie¹⁸. Występują ponadto dobrze znane z tekstów biblijnych motywy kary Bożej i ognia piekielnego.

Dzienniczek opisuje gniew za pomocą kilku wzmacniających przesłanie przymiotników. Zazwyczaj zagniewanie Boże jest określane jako „wielkie”¹⁹, „sprawiedliwe”²⁰ lub „słuszne”²¹. Czasami także jest ono „straszne” i ta cecha pojawia się zazwyczaj w kontekście dnia sądu i kar²².

3. PIEKŁO JAKO WYRAZ BOŻEGO GNIEWU – KARA ZREALIZOWANA CZY TYLKO MOŻLIWA?

Temat gniewu Bożego wiąże się zazwyczaj z zagadnieniem kar. Nie inaczej jest, jak już zauważyliśmy, w doświadczeniu Faustyny. Według mistyczki kary są nakładane na grzeszników z powodu obrażania przez nich świętego Boga. Jako takie są więc ze wszech miar sprawiedliwe. Warto zauważyć, że dotyczą one dwóch sfer: życia ziemskiego i wieczności. Do pierwszej sfery można zaliczyć rozmaite cierpienia i nieszczęścia doczesne, które bywają mniej lub bardziej dotkliwe. *Dzienniczek* podaje ich przykłady: burza²³, zniszczenie miasta²⁴

¹⁷ Por. Dz. 747.

¹⁸ Por. Dz. 635; 848.

¹⁹ Por. Dz. 39; 987; 1188.

²⁰ Por. Dz. 1516.

²¹ Por. Dz. 531; 1526.

²² Por. Dz. 635.

²³ Por. Dz. 1791.

²⁴ Por. Dz. 30.

czy skrócenie dni ludzkości²⁵. Trzeba jednak powiedzieć, że wszystkie kary doczesne są zawsze przejawem miłosierdzia Bożego, gdyż ludzki grzech powinien spotkać się z o wiele poważniejszymi konsekwencjami wiecznymi²⁶. Ponadto istotą kar doczesnych nie jest swego rodzaju zemsta za niegodziwości, których człowiek się dopuścił, ale łaska, przez którą Bóg przemawia do dusz, aby się nawróciły i w ten sposób osiągnęły zbawienie. Dlatego Jezus mówi Faustynie, że grzeszników ściga Miłosierdzie²⁷.

Istnieje jednakże również wieczna sfera kar nakładanych na grzeszników, czyli ostateczne potępienie, które Faustyna za Tradycją nazywa piekłem. Piekło jest u naszej świętej karą niezwykle realną, która stanowi największy i najbardziej przerażający wyraz Bożego gniewu. W *Dzienniczku* znajdują się opisy trzech typów doświadczeń wiecznego potępienia. Pierwszym z nich są osobiste udręki naszej mistyczki. Polegają one na poczuciu skrajnego osamotnienia i oddzielenia od Boga, interpretowanym jako odrzucenie od ukochanego Stwórcy, któremu towarzyszy uczucie beznadziei:

Teraz jej dusza wchodzi w moc Sprawiedliwego. Ustają wszelkie pokusy zewnętrzne, milknie wszystko, co ją otacza, tak jak konający traci wszystko, co jest zewnętrzne – cała jej dusza jest skupiona pod mocą sprawiedliwego i trzykroć świętego Boga. – Na wieki odrzucona. – To największy moment i tylko Bóg może duszę w ten sposób doświadczyć, bo On jeden wie, że dusza może to wytrzymać. Kiedy dusza została przesiąknięta tym ogniem piekielnym, wpada jakoby w rozpacz²⁸.

²⁵ Por. Dz. 1434.

²⁶ Faustyna otrzymuje takie zrozumienie w wizji dotyczącej Polski: „I teraz widzę, że jeśliby Bóg dotknął kraj nasz największym karami, to byłoby to jeszcze Jego wielkie miłosierdzie, bo by nas mógł ukarać wiecznym zniszczeniem za tak wielkie występki”. Dz. 1533.

²⁷ Por. Dz. 1728.

²⁸ Dz. 101.

Chociaż stany tego typu bywają opisywane jako spowodowane przez ogień piekielny, nie są jednak w sensie ścisłym doświadczeniem piekła, lecz przeżyciem „nocy ciemnej”, czyli cierpieniem doczesnym, które nosi w sobie pewne znamiona potępienia wiecznego. Mają one na celu oczyszczenie duszy i jej jeszcze głębsze zjednoczenie z Bogiem.

Drugim rodzajem doświadczeń piekielnych są momenty, w których Faustyna duchowo towarzyszy umierającym grzesznikom znajdującym się w sytuacji skrajnego zagrożenia potępieniem. Grozę wizji potęguje obecność złych duchów, wobec których konający, a czasami nawet ich anioł stróż, są zupełnie bezsilni:

Kiedy weszłam na chwilę do kaplicy, powiedział mi Pan: „Córko moja, pomóż mi zbawić pewnego grzesznika konającego; odmów za niego tę koronkę, której cię nauczyłem”. Kiedy zaczęłam odmawiać tę koronkę, ujrzałam tego konającego w strasznych mękach i walkach. Bronił go Anioł Stróż, ale był jakby bezsilny wobec wielkości nędzy tej duszy; całe mnóstwo szatanów czekało na tę duszę²⁹.

Przeżycia takie nie są również potępieniem urzeczywistnionym, ale bliską i bardzo realną jego możliwością. Śmierć nie jest bowiem jedynie ostatnim momentem ziemskiego życia, ale także ostatecznym zmaganiem o kształt ludzkiej wieczności. Człowiek nie jest w tej chwili pozostawiony samemu sobie, gdyż w walkę angażuje się sam Bóg z całą swoją wszechmocą, włączając w zmaganie także dusze sobie poświęcone. *Dzienniczek* zaświadcza, że człowiek w ostatnim momencie pozwala się zdobyć Bożej łasce, nawet gdy nie daje na to zewnętrznych znaków. Czy tak się dzieje w każdym przypadku, tego z całą pewnością powiedzieć nie można. Doświadczenia św. Faustyny są jednak w tym względzie zawsze pozytywne: ilekroć modli się ona i ofiaruje Bogu swoje cier-

²⁹ Dz. 1565.

pienia w intencji umierających, którzy są zagrożeni piekłem, tylekroć jej modlitwa zostaje wysłuchana, złe duchy oddalają się, a grzesznik przechodzi przez bramę śmierci uspokojony, doświadczywszy zbawiającej łaski Bożej³⁰.

Trzecim wreszcie rodzajem doświadczenia piekła jest jego duchowa wizja, przedstawiona w sposób niezwykle sugestywny: anioł wprowadza świętą w przepaście piekielne opisane jako „miejsce wielkiej kaźni”, którego obszar jest „strasznie wielki”. Wizja ta, w przeciwieństwie do dwóch wyżej wspomnianych typów doświadczeń, dotyczy potępienia urzeczywistnionego. Widzeniu towarzyszy poznanie rodzajów piekielnej męki, która polega na utracie Boga, ustawicznych wyrzutach sumienia, świadomości niezmienności doli, duchowym ogniu „zapalonym gniewem Bożym”, ustawicznej ciemności, nieustannej obecności szatana i rozpaczliwej połączonej z nienawiścią do Boga. Do tego należy dodać również indywidualne cierpienia zmysłowe. Ten niezwykle dramatyczny opis zostaje skonkludowany uroczystą formułą, która wyraźnie mówi o celu całej wizji:

Piszę o tym z rozkazu Bożego, aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie, jako tam jest.

Ja, siostra Faustyna, z rozkazu Bożego byłam w przepaściach piekła na to, aby mówić duszom i świadczyć, że piekło jest. [...] To, com napisała, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam. Jedno zauważyłam: że tam jest najwięcej dusz, które nie dowierzały, że jest piekło. Kiedy przyszłam do siebie, nie mogłam ochłonąć z przerażenia, jak strasznie tam cierpią dusze, toteż jeszcze się goręcej modłę o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam miłosierdzia Bożego dla nich³¹.

³⁰ Por. Dz. 810; 987; 1565.

³¹ Dz. 741.

Z tekstu wynika jednoznacznie, że celem doświadczenia jest przekazanie pouczenia dotyczącego realnej możliwości pojęcia grzesznika. Rozważając jednak ten temat, można postawić sobie pytanie, czy wieczne odrzucenie, będące wyrazem gniewu Bożego, musi w sposób konieczny się zrealizować. Opis wizji piekła zawiera wiele wyrażeń, które dają podstawy do odpowiedzi pozytywnej: w piekle znajduje się bardzo wiele dusz zmarłych, którzy cierpią tam surowe męki. I z całą pewnością czytelnik do takiej interpretacji jest upoważniony: piekło byłoby więc karą zrealizowaną w historii wielu ludzkich istnień.

Wydaje się jednak, że nie jest to jedyny możliwy sposób odczytywania wspomnianego tekstu i że istnieje także inna interpretacja, niewykluczająca nadziei zbawienia dla każdego, obecna w szczególny sposób w teologii ostatniej doby. Interpretacja ta jawi się jako możliwa, gdy bierze się pod uwagę ograniczenia danych teologicznych podchodzących z doświadczenia mistycznego. G. Strzelczyk obserwuje, że odnoszenie się do wspomnianych danych winno cechować się zawsze pewną ostrożnością spowodowaną świadomością specyfiki każdego doświadczenia mistycznego i równocześnie ludzkiej ułomności w zetknięciu z tajemnicami przekraczającymi naturalne możliwości poznawcze człowieka. Intensywność duchowych doznań sprawia wrażenie nieskończoności mistycznego poznania, jednakże należy pamiętać, że mistyk podczas swojego ziemskiego życia w doczesnym ciele nie jest w stanie w pełni osiągnąć przedmiotu swojego wyjątkowego poznania. A zatem wszystko to, co przeżywa, ma zawsze z konieczności charakter subiektywny. Ponadto rzeczywistość, z którą mistyk się styka, przekracza możliwości ludzkiego rozumienia i wyrażania. Święci reflektują nad swoimi doświadczeniami i usiłują oddać je werbalnie, lecz zdają sobie sprawę z nieadekwatności używanych pojęć i gubią się w przemyśleniach. Dlatego konieczne jest niejednokrotnie oddzielenie sensu tekstu mistycznego od jego wyrażenia literackiego³².

³² Strzelczyk, *L'esperienza*, 93-100.

Opis wizji piekła jest próbą oddania ludzkimi słowami rzeczywistości, która bez wątpienia przekracza zdolności człowieka. Faustyna jest świadoma tej trudności, kiedy stwierdza: „To, com napisała, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam”. Z pewnością święta doświadcza w sposób bardzo bezpośredni piekielnej rzeczywistości. Przeżycie jest na tyle głębokie, że konieczna jest dla niej pomoc anioła oraz szczególne wsparcie ze strony Bożej wszechmocy. Jednakże intensywność wizji nie musi koniecznie oznaczać, że Faustyna była w realnym piekle. Tym bardziej, że jak wspomnieliśmy, z uwagi na ograniczenia ludzkiego ciała mistyk nie jest w stanie za życia w pełni osiągnąć przedmiotu swojego poznania. Dotyczy to w pierwszej kolejności Boga, którego człowiek, nawet w najwyższej ekstazie, nie jest w stanie osiągnąć w taki sposób, w jaki zjednoczy się z Nim po śmierci. Zasadę tę można też przenieść na doświadczenia piekła: mistyk, doświadczając piekła, nie przebywa w nim w taki sposób, w jaki przebywają w nim potępieni. Piekło bowiem nie jest miejscem, które można nawiedzić, samemu pozostając nietkniętym. Jest ono raczej stanem, który przeżywa się nie tylko jako obiektywną rzeczywistość zewnętrzną, co przede wszystkim jako doświadczenie w najgłębszym stopniu wewnętrzne. Dlatego też, kiedy święta zaświadcza, że widziała potępionych, oznacza, że znajdowali się oni w jej wizji. Stwierdzenie to nie musi natomiast oznaczać, że Faustyna widziała ich w realnym piekle. W tym kontekście znaczący jest fakt, że w przytoczonych wyżej uroczystych stwierdzeniach podsumowujących wizję i określających jej cele nie ma mowy o przekazywaniu informacji odnośnie do stanu wypełnienia piekła. Święta stwierdza, że jej świadectwo zostało spisane z polecenia Bożego, „aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie, jako tam jest”. Piekło, jako możliwość wynikająca z ludzkiej wolności, rzeczywiście istnieje i wizja zapisana w *Dzienniczku* nie pozostawia co do tego żadnych złudzeń. Nie można powiedzieć, że nikt z żyjących nie był

w piekle i nie wie, na czym ono polega, ponieważ mistyczka była tam w swoim widzeniu i obrazowo doświadczyła, na czym polega okropność potępieńczego stanu. Wśród wymienionych stwierdzeń negatywnych zaobserwować można jednak symptomatyczny brak sformułowań wykluczających możliwość zbawienia wszystkich grzeszników. Faustyna nie zapisała bowiem: „aby żadna dusza nie wymawiała się, że nikt nie jest potępiony”³³.

Brak takiego zapisu z całą pewnością nie jest dowodem na to, że w realnym piekle nie ma żadnego potępieńca, Nie obliuguje on jednak do zrezygnowania z nadziei zbawienia dla każdego pojedynczego człowieka. Co więcej, analiza tekstów Faustyny pokazuje niedwuznacznie, że w jej objawieniach często nie realizują się nawet groźby kar doczesnych: na przykład wizja zniszczenia miasta pozostaje tylko duchowym widzeniem i ostatecznie w rzeczywistości się nie spełnia³⁴.

W tym kontekście staje się jasne, że głównym celem zaprezentowanego w *Dzienniczku* orędzia o piekle nie jest zaspokojenie ludzkiej ciekawości na temat liczby potępionych. Nie jest nim również wywołanie nadmiernego przerażenia. Celem tym jest przede wszystkim zbawienie.

³³ W tym kontekście warto zauważyć, że objawienia Jezusa Miłosiernego ukazują miłosierdzie Boże jako rzeczywistość niewyczerpalną (np. Dz. 1273), co I. Różycki komentuje następująco: „Argument za niewyczerpalnością miłosierdzia, zawarty w objawieniu, jest więc w doskonałej harmonii z danymi psychologii i teologii. W świetle tego argumentu jest prawdą, że im większa jest nędza, którą wspomaga miłosierdzie, tym większe jest samo miłosierdzie, a w konsekwencji jest ono niewyczerpalne”. Różycki, *Nabożeństwo*, 83.

³⁴ Por. Dz. 30. Warto tutaj jeszcze wspomnieć, że Jezus niejednokrotnie mówi Faustynie o zbawieniu, które jest skierowane do wszystkich, nie wyłączając żadnego grzesznika: „Zdrój miłosierdzia mojego został otwarty na oścież włócznią na krzyżu dla wszystkich dusz – nikogo nie wyłączyłem”. Dz. 1182. Por. Dz. 186; 699; 723.

4. ZBAWCZY CEL ORĘDZIA O PIEKLE

Mówiąc o celu orędzia o piekle, trzeba najpierw zatrzymać się nad celem mistycznego poznania Boga przez św. Faustynę i całej jej działalności. Faustyna poznaje Boga, wychodząc od mistycznego z Nim zjednoczenia. Skutkiem tego jej poznanie jest jasne i pełne. Jako takie może być określone jako proste i intuicyjne oglądanie tajemnic Boga oraz doświadczanie Jego obecności i działania we własnym wnętrzu. Poznanie to ma zarówno charakter emocjonalny, jak i intelektualny³⁵.

Poznanie mistyczne nie ma jednakże na celu zaspokojenia ludzkiej ciekawości dotyczącej prawd teologicznych. Jak zauważa bowiem Ch. Schönborn, objawienia prywatne świętej mają pomóc współczesnemu człowiekowi przeżywać w pełni Objawienie Boże i poczuć wezwanie Chrystusa, aby wszyscy ludzie poznali Miłosierdzie Boga i głęboko go oświadczać³⁶. Powołanie Faustyny i naznaczenie jej przez Chrystusa misji w Kościele spowodowane są kondycją współczesnej ludzkości. Ojciec J. Andrasz, spowiednik świętej, w oparciu o jej doświadczenia mistyczne diagnozuje tę kondycję, mówiąc, że ludzkość się zatraci i ciężko grzeszy. Taką postawą – zdaniem zakonnika – człowiek sprowadza na siebie gniew Boga. Dlatego też przekazane za pośrednictwem naszej mistyczki objawienia Miłosierdzia Bożego obfitują w upomnienia i ostrzeżenia. Mają one za zadanie odwrócić człowieka z jego złej drogi, a tym samym wprowadzić na drogę zmierzającą do zbawienia³⁷. Taką misję Faustyny nakreślają słowa Jezusa: „jedną będziesz ziemię z niebem, łagodź będziesz słuszny gniew Boży, a wypraszać będziesz miłosierdzie dla świata”³⁸.

Zawarte w *Dzienniczku* orędzie dotyczące piekła – ukazane z całą wyrazistością zarówno we wspomnianej wizji

³⁵ Por. Urbański, *Życie mistyczne*, 118-124.

³⁶ Por. Schönborn, „Il desiderio”, 27.

³⁷ Andrasz, *Miłosierdzie Boże*, 45-46.

³⁸ Dz. 531.

piekielnej przepaści, jak również przy okazji zmagañ o dusze umierających – z całą pewnością należy do kategorii upomnień i ostrzeżeń, o których mówi o. J. Andrasz. Celem tego orędzia nie jest zatem zatrzymywanie się na samej prawdzie o piekle, ale raczej ukierunkowanie duchowego spojrzenia czytelnika ku zbawieniu i uświadomienie sobie konieczności gorliwego zabiegania o nie.

Trzeba więc zdać sobie sprawę, że Bóg u Faustyny nie chce karać. Mimo rozmaitych stwierdzeń traktujących o karze sprawiedliwość Boża nie jest w głównej mierze sprawiedliwością karzącą, lecz zbawczą, co potwierdzają słowa Jezusa:

W Starym Zakonie wysyłałem proroków do ludu swego z gromami. Dziś wysyłam cię do całej ludzkości z moim miłosierdziem. Nie chcę karać złołej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego serca. Kar używam, kiedy mnie sami zmuszają do tego; ręka moja niechętnie bierze za miecz sprawiedliwości; przed dniem sprawiedliwości posyłam dzień miłosierdzia³⁹.

Tekst ten domaga się zatem doprecyzowania tego, kto według doświadczenia św. Faustyny karze człowieka za grzechy. Wydaje się, że czyni to Bóg; zmuszony przez grzech człowieka – chcąc nie chcąc – nakłada na grzeszników surowe kary. Jednakże samo stwierdzenie, że Bóg jest „przymuszony” do karania, sugeruje, że sama kara nie jest do końca zgodna z wolą Bożą. Można powiedzieć, że Bóg „musi” ją zaakceptować jako konieczną konsekwencję wolnego wyboru człowieka. Możemy zatem wywnioskować, że prawdziwa koncepcja kary Bożej u Faustyny nie polega na arbitralnym nakładaniu jej przez Boga na grzesznika, co raczej na tym, że jest ona

³⁹ Dz. 1588. H. Witczyk, komentując kwestię gniewu Bożego u św. Faustyny, zauważa, że Boże miłosierdzie ocala grzesznika i leczy go z ran grzechu, zwłaszcza z grzechu pychy, ponieważ człowiek o własnych siłach nie potrafi wyzwolić się spod potęgi zła. Por. Witczyk, „Bóg miłosierdzia”, 364-381.

rzeczywistością wewnętrzną zawierającą się w wyborach ludzkiej wolności. Taka obserwacja znajduje potwierdzenie w rozmaitych tekstach mówiących o karach Bożych, jak na przykład w wizji anioła, który ma karać ludzkość zasługującą na słuszny Boży gniew: zamiar anioła pozostaje niezrealizowany nie z powodu jakiegoś czynnika zewnętrznego, lecz dzięki działaniu Trójcy Świętej, która najpierw uczy siostrę Faustynę skutecznej modlitwy, a potem – odpowiadając na tę modlitwę – odbiera aniołowi niszczycielską moc⁴⁰.

W tym kontekście widać, że kara jest rzeczywistością, której sprawcą nie jest Bóg. Co więcej, Bóg zawsze chce się jej przeciwstawić. Prawda ta znajduje potwierdzenie w analizie języka, którym Faustyna mówi o gniewie. Grzesznik, znajdujący się w obliczu misterium Bożego zagniewania, jest przez Boga broniony⁴¹, osłaniany⁴² i może się do Niego uciekać⁴³, sam Boży gniew zaś jest powstrzymany i ma ręce skępowane miłością⁴⁴, staje się bezsilny⁴⁵, niknie⁴⁶, może być rozbrojony⁴⁷, uśmierzony⁴⁸, uciszony⁴⁹, prześlagnany i złagodzony⁵⁰. Takie bogactwo zwrotów wyrażających uniemożliwienie działania Bożego gniewu wzmacnia jeszcze przekonanie, że Bóg nie chce karać człowieka.

Zasada ta w szczególności sposób odnosi się do kary wiecznej. Z całą pewnością nie jest ona wolą Bożą i Bóg nikogo do piekła nie wysyła. Kara ta może się zrealizować jedynie na skutek odrzucenia zbawienia przez człowieka: „Dusza będzie potępiona tylko ta, która sama chce, bo Bóg nikogo nie

⁴⁰ Por. Dz. 475; 1791.

⁴¹ Dz. 811.

⁴² Dz. 1007; 1526.

⁴³ Dz. 848.

⁴⁴ Dz. 1193. Por. Dz. 1722.

⁴⁵ Dz. 475.

⁴⁶ Dz. 1436.

⁴⁷ Dz. 320; 1722.

⁴⁸ Dz. 811; 1036; 1565.

⁴⁹ Dz. 611.

⁵⁰ Dz. 482; 531.

potępia”⁵¹. Można zatem powiedzieć, że potępienie wieczne nie jest decyzją Boga, co raczej realizacją decyzji człowieka.

Świadomość bardzo realnej możliwości potępienia nie jest dla świętej przyczyną wewnętrznego przygnębienia czy też zniechęcenia. Wręcz przeciwnie, pełne bólu stwierdzenie Jezusa „Dusze giną”⁵² sprawia, że czuje się ona niezwykle odpowiedzialna za zbawienie, zarówno własne, jak i innych ludzi, i do tego samego zachęca swojego czytelnika. Przy czym w jej osobistym doświadczeniu kolejność jest odwrotna: wewnętrzne przynaglenie idzie przede wszystkim w kierunku intensywnego zaangażowania w zbawienie grzeszników, którzy bardzo potrzebują jej skutecznej pomocy. W kwestii osobistego zbawienia Faustyna nie czuje się już tak bardzo skuteczna, niemniej jednak zachowuje postawę głębokiej ufności, która jest podstawowym warunkiem zjednoczenia grzesznika ze świętym Bogiem.

Nasza święta jest przekonana – o czym poucza ją Jezus w objawieniu – że zbawienie grzeszników w jakimś stopniu zależy od jej osobistej doskonałości, a zatem wysiłek życia duchowego nie pozostaje jedynie sprawą prywatną, lecz ma niebagatelne znaczenie dla innych⁵³. Świętość życia osoby oddanej Bogu jest przydatna dla całego Kościoła i – złożona w jego skarbcu – przynosi korzyść wielu osobom⁵⁴.

Groźba piekła pobudza Faustynę do intensywnej miłości wobec grzeszników opisywanej jako pewien rodzaj duchowego ognia: odczuwa ona „ogień miłości ku [...] duszom nieśmiertelnym”⁵⁵, „ogień nieugaszony błagania [...]

⁵¹ Dz. 1452.

⁵² Dz. 965.

⁵³ „Wiedz o tym, córko moja, że jeżeli dążysz do doskonałości, wiele dusz uświęcisz, a jeżelibyś nie dążyła do świętości, tym samym wiele by dusz pozostało niedoskonałymi. Wiedz o tym, że ich doskonałość od twojej doskonałości zależeć będzie i większa część odpowiedzialności ich na ciebie spadnie [...]. Nie lękaj się, dziecię moje, ale bądź wierna mojej łasce”. Dz. 1165-1166.

⁵⁴ Por. Dz. 1505.

⁵⁵ Dz. 46.

o miłosierdzie⁵⁶. Ten wewnętrzny żar sprawia, że święta nie zatrzymuje się jedynie na swoich przeżyciach, lecz podejmuje konkretną walkę o dusze grzeszników. Dlatego gorliwie się ona modli, wstawiając się za całym światem⁵⁷, spełnia uczynki miłosierdzia wobec ubogich, chorych, umierających i dusz w czyśćcu cierpiących⁵⁸, a także ofiaruje swoje cierpienia za niektórych grzeszników, zwłaszcza za znajdujących się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia potępieniem⁵⁹.

Można zaobserwować, że każde z trzech rodzajów wymienionych wyżej doświadczeń piekielnych wiąże się zawsze z intensyfikacją zaangażowania świętej w dzieło zbawienia. Osobiste przeżycia udręk piekielnych podczas „nocy ciemnej” stają się okazją do składania Bogu ofiar za grzeszników. Towarzyszenie umierającym, znajdującym się na krawędzi potępienia, zamienia się w żarliwe zmaganie o ich zbawienie. Wreszcie wizja piekła nie pociąga za sobą rozważań teoretycznych na tematy eschatologiczne, ale potęguje miłość do grzeszników i pragnienie całkowitego oddania się Bogu dla zbawienia każdego pojedynczego człowieka: „Kiedy przyszłam do siebie, nie mogłam ochłonąć z przerażenia, jak strasznie tam cierpią dusze, toteż jeszcze się goręcej modłę o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam miłosierdzia Bożego dla nich”⁶⁰.

Mówiąc o cierpieniach, które Faustyna ofiaruje Bogu za grzeszników, warto zauważyć, że nie mamy tu do czynie-

⁵⁶ Dz. 483.

⁵⁷ Por. Dz. 1619.

⁵⁸ Krótki opis tych uczynków znajduje się w: Andrasz, *Miłosierdzie Boże*, 68-73.

⁵⁹ Por. Dz. 1468; 1724.

⁶⁰ Dz. 741. Na temat gorliwości św. Faustyny o dusze E. Siepak stwierdza: „Siostra Faustyna płonęła żarem gorliwości apostołskiej o zbawienie dusz. W intencji ich codziennie ofiarowała swoje prace, modlitwy i cierpienia. Pragnęła zbawienia wszystkich grzeszników, gdyż w sposób mistyczny poznała szczęście zbawionych i mękę potępionych, dlatego twierdziła, że żadna ofiara ani cierpienie nie jest za wielkie, aby je podjąć dla zbawienia dusz”. Siepak, „Zasadnicze rysy”, 77.

nia z ofiarą sprawiedliwości, która ma na celu przebłaganie Boga i przekonanie Go do wyświadczenia człowiekowi dobra. Kochającego Boga bowiem nie trzeba przekonywać do wyświadczenia łaski swoim dzieciom. Chodzi tu więc o ofiarę miłości, która wynagradza Bogu obojętność ludzką. Miłość ta wyraża się w postawie całkowitego ofiarowania się Stwórcy, zarówno poprzez gotowość na uderzenia „ciosów sprawiedliwości Bożej”, jak i poprzez zupełną ufność „w morze miłosierdzia”⁶¹. Skuteczność ludzkich ofiar nie zależy bowiem od ich wielkości, ale jedynie od towarzyszącej im miłości, o czym przekonana jest nasza mistyczka: „O mój Jezu, pragnę Cię kochać za nich i miłością swoją zadośćczynić Tobie”⁶².

Lektura *Dzienniczka* poucza, że przekonanie o realności piekła i jego nieuchronności dla grzeszników, którzy nie chcą się nawrócić, nie powinno powodować rozpacz, ale pogłębiać ufność. Co więcej, bez takiej postawy współpraca w dziele zbawczym byłaby niemożliwa. Ufność świętej nie jest jedynie doznaniem emocjonalnym, ale głębokim doświadczeniem wewnętrznym, które – jak zauważa T.P. Marcinkowski – cechuje się niewzruszoną pewnością, stałością i wytrwałością. Nie chodzi więc tylko o uczucia czy o operacje intelektualne, lecz o powierzenie się woli Boga i zawierzenie Mu obejmujące całe ludzkie życie⁶³. Tylko dzięki ufności człowiek może odzyskać brakujący jego sercu pokój⁶⁴. Ufność może też wyprosić pokój dla innych osób, o czym Faustyna przekonała się niejednokrotnie, wstawiając się za umierającymi i wzbu-

⁶¹ Dz. 309. W. Nowacki i Z. Zysk wyjaśniają, że zbawczy walor cierpienie wynika w doświadczeniu św. Faustyny z faktu, że cierpienie łączy duszę z cierpiącym Chrystusem i w taki sposób czyni zadość za grzechy. Chodzi zatem w istocie o uczestniczenie człowieka w zadośćuczynieniu dokonanym przez Zbawiciela. Zob. Nowacki – Zysk, „Zbawcza wartość cierpienia”, 395-399.

⁶² Dz. 804.

⁶³ Por. Marcinkowski, *La spiritualità*, 72-74.

⁶⁴ „Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego”. Dz. 300.

dzając w ich intencji akty ufności: wszyscy oni odchodzili z tego świata uspokojeni. Moment śmierci, rozstrzygający o ludzkim zbawieniu czy potępieniu, jest chwilą, w której w wyjątkowy sposób potrzeba ufności w Boże miłosierdzie – „ostatnią deskę ratunku”⁶⁵: „W tej ostatniej godzinie nic dusza nie ma na swą obronę, prócz miłosierdzia”⁶⁶.

Zatem piekło, które jest przerażającym wyrażeniem rzeczywistości nazywanej gniewem Bożym, nie musi się realizować w egzystencji grzesznika. Ono spełnia się jedynie w tych, którzy nie ufają miłosierdziu Bożemu: „Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej [...]”⁶⁷. Faustyna jednak nie skupia się na tych, którzy być może w historii takiej ufności nie wzbudzili i dzisiaj mogą być wśród potępionych. Święta nie ma na ich temat żadnej wiedzy. Jej misja polega bowiem na pobudzaniu do ufności wszystkich tych, którzy jeszcze żyją i toczą walkę o szczęśliwą wieczność. W kontekście poczynionych rozważań staje się zatem oczywiste, że zawarte w mistycznym doświadczeniu naszej świętej orędzie o piekle nie ma na celu zatrzymywania się nad samą tajemnicą potępienia, ale odsyłanie do prawdy o zbawieniu dostępnym dla każdego. Ten fakt pozwala zachować Faustynie nadzieję na zbawienie, z której nie jest

⁶⁵ Dz. 998.

⁶⁶ Dz. 1075. Jan Paweł II nauczał w tym kontekście, że „Miłosierdzie jest [...] nieodzownym wymiarem miłości, jest jakby drugim jej imieniem, a zarazem właściwym sposobem jej objawiania się i realizacji wobec rzeczywistości zła, które jest w świecie, które dotyka i osacza człowieka, które wdziera się również do jego serca i może go «zatrącić w piekle» (Mt 10, 28)”. Jan Paweł II, „Dives in misericordia”, 7.

⁶⁷ Dz. 1146. Temat ufności jako niezbędnego warunku doświadczenia miłosierdzia I. Różycki rozwija następująco: „Linia nakreślona już w pierwszym objawieniu w Płocku jest konsekwentnie kontynuowana przez Jezusa: nie tylko potępia On wszelki rodzaj nieufności, lecz wiąże swoje obietnice z ufnością, bez której nie ma dostępu do Miłosierdzia”. Różycki, *Nabożeństwo*, 29.

wyłączony nikt, nawet największy grzesznik: „Niech pokładają nadzieję w miłosierdziu moim najwięksi grzesznicy. Oni mają prawo przed innymi do ufności w przepaść miłosierdzia mojego”⁶⁸. Przepaść piekła, której mistycznie doświadczyła święta, traci więc swoją moc, gdy człowiek zanurza się w innej przepaści – przepaści Bożego miłosierdzia.

Ufność jest też postawą Faustyny w obliczu myśli o własnym zbawieniu. Chociaż doświadcza ona niejednokrotnie udręk „nocy ciemnej” i z tego powodu czasami przeżywa trwogę przed wiecznym odrzuceniem, to jednak w głębi serca ma świadomość Bożej miłości. Zaświadczają o tym ostatnie słowa *Dzienniczka*: „Dziś otacza mnie majestat Boży. Nie umiem sobie nijak dopomóc, aby się lepiej przygotować. Ogólnie ogarnięta jestem przez Boga. Dusza moja rozpała się Jego miłością. Wiem tylko to, że kocham i jestem kochana. To mi wystarcza”⁶⁹.

5. ZAKOŃCZENIE

Teologia poucza, że mistycy nie poznają przedmiotu swoich doświadczeń bardziej niż teologowie: mystyk nie wchodzi w posiadanie dodatkowych informacji teologicznych, nie dowiaduje się o rzeczywistości nadprzyrodzonej czegoś, czego nie wiedziałby teolog dzięki pracy swojego intelektu oświeconego wiarą. Różnica polega jedynie na intensywności i bezpośredniości poznania⁷⁰. Zasada ta w pełni znajduje potwierdzenie w poznaniu rzeczywistości piekielnego potępienia, które stało się udziałem mistycznych doświadczeń św. Faustyny Kowalskiej. Święta ta w istocie nie przekazuje odbiorcy swojego orędzia szerszych informacji niż cytowany we wstępie Katechizm Kościoła Katolickiego. Poucza ona

⁶⁸ Dz. 1146.

⁶⁹ Dz. 1828.

⁷⁰ Por. Ancilli, „La mistica”, 25.

zatem, że piekło istnieje, jest rzeczywistością wieczną, polega na oddzieleniu od Boga, który jest źródłem szczęścia człowieka, oraz że staje się ono udziałem osób, które za życia odrzuciły Bożą łaskę. W świetle przedstawionych wyżej refleksji na podstawie *Dzienniczka* nie można natomiast określić z całkowitą pewnością, czy i w jakiej liczbie piekło jest wypełnione. Orędzie o piekle nie ma bowiem celów informacyjnych, zaspokajających człowieczą ciekawość, ale dydaktyczne, służące prowadzeniu ludzkości ku zbawieniu.

Piekło pozostaje więc tajemnicą, której boski Pedagog w swojej mądrości nie pragnie w pełni przed ludzkością odsłaniać. Człowiek wiedzący bez cienia wątpliwości, że piekło jest pełne, mógłby popaść w czarną rozpacz, uświadamiając sobie, że każdy z potępieńców jest przecież – lub był – w jakiś sposób jego bratem. Człowiek pewny zaś, że piekło jest puste, mógłby zacząć lekceważyć zupełnie Bożą łaskę i w taki sposób stać się pierwszym z potępionych.

Intensywność udzielonych Faustynie piekielnych doświadczeń ma jednak szczególną wartość. Posiada wielką moc wzywania do nawrócenia, o czym zaświadczyć może wielu czytelników *Dzienniczka*, jak również mobilizuje do osobistej duchowej walki i zmagania o zbawienie własne i innych. Treści przekazane za pośrednictwem Apostołki Bożego Miłosierdzia stanowią niezwykle ważne w dzisiejszych czasach przypomnienie, że prawda o ludzkim grzechu i misterium Bożego gniewu są istotnym elementem chrześcijańskiego przesłania, bez którego nauczanie o Bożym miłosierdziu traci sensowność. Także samo piekło jest integralną częścią teologicznej rzeczywistości, której nie można w żaden sposób pomijać, głosząc zbawcze orędzie Ewangelii.

BIBLIOGRAFIA

- Ancilli E., „La mistica: alla ricerca di una definizione”, *La mistica. Fenomenologia e riflessione teologica* (red. E. Ancilli – M. Paparozzi) (Roma: Città Nuova Editrice 1984) I, 17-40.
- Andrasz J., *Miłosierdzie Boże. Historia spisana przez spowiednika s. Faustyny* (Kraków: WAM 2013).
- Chmielewski M., „Mistyka”, *Leksykon duchowości katolickiej* (red. M. Chmielewski) (Lublin – Kraków: Wydawnictwo M 2002) 536-542.
- Frąckowiak J., „L'ira di Dio nell'esperienza mistica di Santa Faustina Kowalska”, *Studia Bobolanum* 28/4 (2017) 77-96.
- Frąckowiak J., *L'ira di Dio secondo San Tommaso d'Aquino e Hans Urs von Balthasar e nell'esperienza mistica di Santa Faustina Kowalska* (Rzym: G&B Press 2017).
- Giertych W., *Odtruwanie łaski* (Kraków: Wydawnictwo M 2011).
- Jan Paweł II, „Dives in misericordia. Encyklika o Bożym miłosierdziu (30 listopada 1980)”, *Acta Apostolicae Sedis* 72 (1980) 1177-1232; tł. polskie: *Dives in misericordia. Tekst i komentarz* (Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1981).
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań: Pallottinum 2002).
- Kijas Z.J., *Piektło wiecznym oddzieleniem od Boga* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2004).
- Kowalska M.F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej* (Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów MIC 2008).
- Marcinkowski T.P., *La spiritualità della misericordia alla luce del "Diario. La Misericordia Divina nella mia anima" di Santa Faustina Kowalska* (Roma: Pontificia Università Gregoriana 2004).
- Nowacki W. – Zysk Z., „Zbawcza wartość cierpienia w doświadczeniu świętej Faustyny Kowalskiej”, *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia* (red. K. Gózdź – K. Guzowski) (Lublin: Wydawnictwo KUL 2010) 385-399.
- Różycki I., *Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Studium teologiczne Dzienniczka bł. s. Faustyny Kowalskiej na temat Nabożeństwa* (Kraków: Pracownia AA 1999).

- Schönborn Ch., „Il desiderio di Cristo: tutti gli uomini conoscano la sua misericordia, la sperimentino e la vivano di persona”, *La divina misericordia. Atti del primo Congresso apostolico mondiale della divina misericordia (Roma, Basilica Lateranense, 2-6 aprile 2008)* (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2010) 31-46.
- Siepak E., „Zasadnicze rysy duchowości s. Faustyny”, *Peregrinus Cracoviensis* 9 (2000) 55-79.
- Strzelczyk G., *L'esperienza mistica come locus theologicus* (Lugano: Eupress FTL 2005).
- Urbański S., *Życie mistyczne błogosławionej Faustyny Kowalskiej* (Warszawa: ATK 1997).
- Witczyk H., „Bóg miłosierdzia czy Bóg gniewu?”, *Rozprawy i Studia Biblijne* 23 (2006) 364-381.
- Witko A., *Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego według świętej Faustyny Kowalskiej* (Kraków: WAM 2004).

Ks. JAN FRĄCKOWIAK, prezbiter archidiecezji poznańskiej, doktor nauk teologicznych w zakresie teologii dogmatycznej (Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie, 2016). Wykładowca teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.